



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 20 maja 2021 r., V ACa 623/20,
w sprawie z powództwa B. J. i Z. J.
przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi
o zapłatę,

**I. odrzuca skargę kasacyjną co do punktu I w części
oddalającej powództwo;**

II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

zd. odr.

SSN Dariusz Pawłyszcz SSN Tomasz Szanciło SSN Jacek Widło

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Elblągu umorzył w części postępowanie w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (pkt 1), zasądził od tego pozwanego na rzecz powódek B.J. i Z.J. kwoty po 91 733,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 2) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do tego pozwanego (pkt 3) oraz w całości w stosunku do pozwanego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w W. (pkt 4), rozstrzygając o kosztach procesu (pkt 5 i 6).

W wyniku apelacji wniesionej przez Skarb Państwa, wyrokiem z 20 maja 2021 r., Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 2 o tyle tylko, że w miejsce początkowej daty zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie wpisał datę 11 września 2020 r. i oddalił powództwo o odsetki za okres od 14 czerwca 2017 r. do 10 września 2020 r., oddalając apelację w pozostałej części i rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że gospodarstwo rolne położone we wsi [...] oraz [...] o pow. 23,13 ha stanowiło współwłasność F.K. (w 1/2 części) oraz J.K., K.K. i J.T. (po 1/6 części). W dniu 7 lipca 1971 r. K.K. i J.T. darowali J.K. swoje udziały w tym gospodarstwie. W dniu następnym F.K. – na podstawie umowy o dożywocie – przekazała J.K. i jego żonie G.K. swój udział w tym gospodarstwie. Umową z tej samej daty J. i G.K. rozszerzyli małżeńską wspólność majątkową m.in. o prawa do tego gospodarstwa. W wyniku tych czynności gospodarstwo rolne w całości wchodziło w skład majątku wspólnego J i G. K

Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w L. (dalej: „Naczelnik”) nr [...] z [...] r. – wydanej na podstawie art. 45 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) na wniosek J.K.– opisane powyżej gospodarstwo przejęto nieodpłatnie na rzecz Państwa. Z przekazanego gospodarstwa rolnego zostały wyłączone budynki znajdujące się na działce nr [...] oraz obszar gruntu niezbędny do korzystania z tych

budynków. J.K. wydzielono do bezpłatnego użytkowania działkę gruntu rolnego oznaczoną nr [...] o pow. 0,30 ha. Przejęte gospodarstwo rolne stanowiło działki oznaczone na mapie ewidencyjnej wsi [...] nr [...] o pow. 21,95 ha, w tym grunty orne 17,99 ha, las 2,30 ha, sad 0,15 ha, grunt pod budynkami 0,18 ha, nieużytki 1,33 ha, oraz we wsi [...] działka nr [...] o pow. 1,18 ha, w tym użytki zielone 0,95 ha i nieużytki 0,23 ha. Wartość przejętego gospodarstwa rolnego ustalono na kwotę 233 630 zł, w tym wartość lasu na kwotę 92 200 zł. Przejęte gospodarstwo rolne obciążone było zadłużeniem wobec Gminnej Spółdzielni [...] w L. w kwocie 8 724 zł. Nie było obciążone hipotekami lub innymi prawami na rzecz osób trzecich.

Na podstawie decyzji Naczelnika z 12 lutego 1990 r. przyznano J.K. nieodpłatnie na własność działkę gruntu pod zabudowaniami oznaczoną nr [...] z mapy [...] obręb J. o powierzchni 0,31 ha, stanowiącą własność Skarbu Państwa, a podstawie decyzji Burmistrza Miasta L. z 27 czerwca 1991 r. – działkę gruntu użytkowaną z tytułu przekazanego gospodarstwa rolnego Państwu, oznaczoną nr [...] obręb [...] J. o pow. 0,30 ha, stanowiącą własność Skarbu Państwa.

Postanowieniem z 28 marca 1991 r. Sąd Rejonowy w D. stwierdził, że spadek po G.K., zmarłej [...] 1972 r., nabyli mąż J.K. oraz córki B.J. i Z.J. po 1/3 części każde z nich. W skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne położone w J. i C., gmina L.. Postanowieniem z 5 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w M. stwierdził, że spadek po J.K., zmarłym [...] 1998 r., na podstawie testamentu notarialnego z [...] r. nabyli córka B.J. i zięć J.J. po 1/2 części każde z nich.

Decyzją z 21 czerwca 2016 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Naczelnika z [...] r. w części obejmującej przejęcie na własność Państwa udziałów B.J. i Z.J. w gospodarstwie rolnym o powierzchni 23,13 ha, położonym na terenie wsi J. i C., oraz odmówił stwierdzenia nieważności tej decyzji w pozostałej części.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że decyzja z 3 września 1979 r. stanowiła źródło szkody poniesionej przez powódki, gdyż Skarb Państwa nie mógł przejąć na własność całego gospodarstwa rolnego, skoro jego wyłącznym właścicielem nie był J.K. Skarb Państwa przejął bezprawnie udziały powódek po 1/6 w tym gospodarstwie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że rzeczywista wartość gospodarstwa nie powinna zostać pomniejszona o wartość zwaloryzowanych świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych oraz zwaloryzowanego zadłużenia przejętego gospodarstwa i nieopłaconego – od dnia wydania decyzji szkodzącej – podatku gruntowego lub rolnego. Podatek gruntowy nie obciążał powódek, gdyż Skarb Państwa nie wykazał, aby prowadził z nimi wspólną gospodarkę, a ponadto ustawa z dnia 26 października 1971 r. o podatku gruntowym (Dz.U. Nr 27, poz. 254) została uchylona. Ponadto pozwany nie wykazał, aby powódki prowadziły gospodarstwo rolne, a więc ten podatek ich nie obciążał. Sąd Okręgowy nadmienił także, że nie do zaakceptowania jest sytuacja, że powódki były zobowiązane do zapłaty podatku gruntowego lub rolnego, a ten obowiązek nie mógłby być równoważony ekwiwalentnym uprawnieniem do żądania utraconych korzyści. Świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych otrzymał J.K., który ewentualnie wzbogacił się kosztem Skarbu Państwa, a nie powódki.

Rozpoznając apelację pozwanego, Sąd Apelacyjny podkreślił w pierwszej kolejności, że ustawodawca w art. 160 k.p.a. nie krępuje poszkodowanego przez ograniczenie przysługujących mu uprawnień. Skoro zatem powódki dokonały wyboru przewidzianego w art. 363 § 1 k.c. i żądają odszkodowania pieniężnego, to zobowiązany do naprawienia szkody nie może narzucać innego sposobu jej naprawienia, w tym wydania udziałów dotyczących nieruchomości.

Odnośnie do kwestii wzajemnych roszczeń i domagania się przez pozwanego rozliczenia pobranych przez J.K. świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych oraz nieuiszczonego przez powódki podatku gruntowego i rolnego Sąd drugiej instancji stwierdził, że wobec niepodniesienia przez pozwanego zarzutu potrącenia zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w tej materii.

Nieuzasadniony, zdaniem Sądu drugiej instancji, okazał się także podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 5 k.c., gdyż nie można z przysługującej powódkom drogi odszkodowawczej w postępowaniu administracyjnym i sądowym wywodzić wobec nich tego zarzutu tylko dlatego, że roszczenie powódek okazało się uzasadnione w przeważającej mierze.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w całości wniósł pozwany

Skarb Państwa, zarzucając naruszenie:

1/ art. 361 § 2 k.c. oraz art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz.1692) w zw. z art. 498 § 1 i art. 409 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. niezastosowanie reguły *compensatio lucri cum damno* co do uzyskanej przez powódki korzyści z tytułu niepłaconego przez nie podatku gruntowego i rolnego w wyniku dokonania błędnej wykładni, że do zaliczenia korzyści na poczet odszkodowania należy wystąpić z zarzutem potrącenia, lub że warunkiem zaliczenia jest to, aby uzyskane korzyści nie zostały zużyte lub utracone;

2/ art. 361 § 2 w zw. z § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. i art. 156 § 1 k.p.a. przez niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało wadliwym uwzględnieniem roszczenia odszkodowawczego za część dawnego gospodarstwa rolnego o pow. 9,73 ha (obecnie działkę nr [...] o pow. 2,38 ha stanowiącą las, wpisaną nadal w księgach wieczystych na rzecz Skarbu Państwa – [...], i część działki nr [...] o pow. 43,96 ha, figurującej nadal na rzecz Skarbu Państwa – [...]), mimo że po częściowym stwierdzeniu nieważności decyzji w przedmiocie przejęcia gospodarstwa rolnego na własność Państwa powódkom przysługują udziały w prawie własności tej części gruntu dawnego gospodarstwa rolnego, znajdującej się we władaniu współwłaściciela (pозwanego), który nabył udział w prawie własności nieruchomości na skutek zgodnego z prawem przejęcia udziału przysługującego uprzednio J.K. i nie rozporządził nieruchomością na rzecz podmiotów trzecich, a zatem w zakresie, w jakim powódki nie wykazały szkody;

3/ art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. i art. 156 § 1 k.p.a. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, sprowadzające się do wadliwego przyjęcia, że powódkom przysługuje uprawnienie w zakresie wyboru sposobu naprawienia szkody, mimo że na skutek wydania częściowo nieważnej decyzji szkody nie poniosły, bowiem nie utraciły przysługujących im udziałów w prawie własności części gospodarstwa rolnego o pow. 9,73 ha;

4/ art. 235² § 1 i 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 i 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 i 385 k.p.c. przez mające wpływ na wynik sprawy ich błędne

zastosowanie i w rezultacie nieuwzględnienie zarzutu apelacyjnego dotyczącego bezpodstawnego oddalenia na rozprawie 8 lipca 2020 r. wniosków dowodowych pozwanego, w tym o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, zgłoszonych w celu wykazania wartości zaoszczędzonego przez powódki wydatku w postaci nieuiszczonego podatku gruntowego i rolnego oraz jego waloryzacji, a także wartości gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego bez uwzględnienia tych nieruchomości, które są ujawnione w księgach wieczystych jako własność Skarbu Państwa, a także przez pominięcie wniosku dowodowego powtórnego w apelacji w celu wyliczenia wartości nieuiszczonych podatków oraz ich waloryzacji, i oddalenie w tym zakresie apelacji;

5/ art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wyjaśnienia w pełni podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności w zakresie odnoszącym się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. oraz przez nieprzedstawienie w podstawie faktycznej orzeczenia istotnych – choć niespornych między stronami faktów, objętych zarzutem apelacyjnym, tj. że J.K. motywował wniosek o przejęcie gospodarstwa rolnego tym, iż zięć posiadający kwalifikacje rolnicze odmawiał prowadzenia gospodarstwa jako następca, a także iż J.J. zrzekł się gospodarstwa teścia, oraz że ani on, ani jego żona, powódka B.J., nie chcieli prowadzić gospodarstwa rolnego, oraz że J.K. przed przekazaniem (po śmierci żony) wyłącznie posiadał całość gospodarstwa w taki sposób, jakby był jego wyłącznym właścicielem.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną w całości, a więc również co do punktu I, w którym został zmieniony wyrok Sądu Okręgowego w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie przez oddalenie powództwa w części. Jest to rozstrzygnięcie korzystne dla pozwanego wnoszącego skargę kasacyjną, co czyni skargę

skierowaną przeciwko temu rozstrzygnięciu za niedopuszczalną ze względu na brak pokrzywdzenia (*gravamen*). Oznacza to, że w tej części skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna, na podstawie art. 398⁶ § 2 w zw. z § 3 k.p.c. (zob. uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., zatem konieczne jest ustosunkowanie się przede wszystkim do zarzutów naruszenia prawa procesowego, z tym że w odniesieniu jedynie do niespełnienia – zdaniem skarżącego – ustawowych wymogów stawianych uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, gdyż kwestia pominięcia dowodów (oddalenia wniosków dowodowych) jest w tym wypadku pochodną zastosowania prawa materialnego, a więc czy w ogóle przeprowadzenie postępowania dowodowego we wskazanym zakresie było konieczne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (aktualnie uregulowanych w art. 327¹ i 387 § 2¹ k.p.c.) może zostać skutecznie podniesiony wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli kasacyjnej (zob. np. wyrok SN z 24 czerwca 2021 r., II CSKP 88/21; postanowienia SN: z 10 lipca 2020 r., II CSK 583/18; z 24 stycznia 2023 r., I CSK 4602/22). Natomiast art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu odwoławczego. Ponadto sąd drugiej instancji – w ramach ustalonego stanu faktycznego – stosuje z urzędu prawo materialne (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne. Jednocześnie, obowiązek wynikający z art. 378 § 1 k.p.c.

nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji; wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN: z 15 września 2016 r., I CSK 659/15; z 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z 13 września 2017 r., I PK 264/16).

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej nie sposób stwierdzić, aby doszło do naruszenia zasad wynikających z powołanych przepisów. Zaskarżony wyrok poddaje się kontroli instancyjnej, z jego uzasadnienia można odczytać przyczyny, dla których Sąd Apelacyjny wydał rozstrzygnięcie o określonej treści, odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji. Dotyczy to również zastosowania art. 5 k.c., o czym będzie mowa poniżej. To, że pozwany nie zgadza się z tym stanowiskiem, nie oznacza samo w sobie, iż doszło do naruszenia powołanych przepisów.

Przechodząc do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego, podstawową kwestią było zakwestionowanie możliwości wyboru przez powódki sposobu naprawienia szkody, bowiem – w ocenie pozwanego – na skutek wydanej decyzji powódki nie utraciły przysługujących im udziałów w prawie własności nieruchomości, gdyż po częściowym stwierdzeniu nieważności decyzji w przedmiocie przejęcia gospodarstwa rolnego przysługują im stosowne udziały w prawie własności.

Po pierwsze, przewidziany w art. 363 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – stanowi wyłączne uprawnienie poszkodowanego. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa przedmiot rozstrzygnięcia objęty decyzją administracyjną, która wywołała nieodwracalne skutki prawne, wraca do stanu, jaki istniał przed jej wydaniem. Sytuacja taka otwierała drogę do dochodzenia odszkodowania przy zastosowaniu obecnie uchylonego art. 160 k.p.a. Ponieważ art. 160 § 2 k.p.a. w zakresie odszkodowania odsyłał do stosowania przepisów kodeksu cywilnego, poszkodowanemu stosownie do art. 363 k.c.

przysługuje wybór sposobu naprawienia szkody między przywróceniem stanu poprzedniego, a żądaniem odszkodowania w pieniądzu (wyrok SN z września 2005 r., I CK 113/05). Kodeks cywilny przewiduje zatem dwa, równoważne sposoby naprawienia szkody. Jednakże wybór pozostawiony jest poszkodowanemu. Zauważenia przy tym wymaga, że chociaż stan faktyczny w powołanym orzeczeniu nie jest identyczny, jak w procedowanej sprawie, to dotyczy on tożsamej sytuacji prawnej związanej z problematyką odszkodowania w przypadku możliwości żądania zwrotu udziałów. Oczywiście, można wskazać orzeczenia Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi co do zasady naprawienie szkody powinno nastąpić przez restytucję naturalną (zob. np. wyrok SN z 6 września 2017 r., I CSK 15/17), niemniej jednak, kierując się literalną wykładnią art. 363 § 1 k.p.c., należy uznać, że w istocie powódkom przysługuje prawo wyboru metody naprawienia szkody.

Tym bardziej, że po drugie, Sąd Apelacyjny nie nadał właściwej wagi kwestii zasiedzenia przez pozwanego udziałów w prawie własności przedmiotowych nieruchomości, uznając, że tak naprawdę ta kwestia nie ma znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (z uwagi na dokonany wybór roszczenia odszkodowawczego). Tymczasem w niniejszej sprawie, jak stwierdził Sąd Okręgowy, a co tak naprawdę nie było kwestionowane przez pozwanego, doszło do zasiedzenia tych udziałów najpóźniej we wrześniu 2009 r. Z wywodami Sądu pierwszej instancji należy się zgodzić i nie ma potrzeby ich powtarzać. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że władanie uzyskane przez Skarb Państwa w ramach imperium może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. O charakterze posiadania nie decyduje stan prawny, na podstawie którego objęto nieruchomość ani okoliczności uzyskania władania, tylko sposób władania odpowiadający prawu własności (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43; postanowienia SN: z 13 października 2005 r., I CK 162/05, OSP 2006, nr 9, poz. 107; z 17 lipca 2020 r., III CSK 9/18).

Problem sprowadzał się bowiem do kwestii, że pozwany nie podniósł zarzutu zasiedzenia. W orzecznictwie przyjmuje się, że orzeczenie stwierdzające zasiedzenie ma charakter deklaracyjny, gdyż nabycie własności następuje w sposób pierwotny, w wyniku spełnienia przesłanek ustawowych przewidzianych zarówno

w kodeksie cywilnym, jak i kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (zob. np. postanowienia SN: z 11 października 2012 r., III CSK 316/11; z 11 grudnia 2020 r., V CSK 37/19). W związku z tym nie jest wykluczona możliwość ustalenia faktu nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie w innym postępowaniu niż w postępowaniu o zasiedzenie. Chodzi tu o taką sytuację, w której ustalenie zasiedzenia nie należy do samego rozstrzygnięcia, lecz jest tylko przesłanką tego rozstrzygnięcia (zob. np. uchwałę SN z 20 marca 1969 r., III CZP 11/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 210; wyroki SN: z 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08; z 6 kwietnia 2017 r., IV CSK 426/16).

Takie ustalenie nie wywołuje skutku *erga omnes*, gdyż do tego niezbędne jest uzyskanie przez uprawnionego orzeczenia w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia. Ustalenie w innym postępowaniu, że doszło do zasiedzenia następuje w wyniku podniesionego zarzutu zasiedzenia, który jest zarzutem niweczącym w sprawie np. o wydanie nieruchomości czy zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Należy jednak zauważyć, że podniesienie zarzutu zasiedzenia w tej konkretnej sytuacji oznaczałoby potwierdzenie zasadności stanowiska powódek co do żądania zapłaty odszkodowania, gdyż nie miałyby one (w świetle art. 363 § 1 k.c.) innej możliwości niż dochodzenie roszczenia odszkodowawczego. Niepodniesienie tego zarzutu przez pozwanego nie może zatem tamować powódkom drogi do dochodzenia stosownych roszczeń, a więc zamykać prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Możliwe jest w realiach konkretnej sprawy stwierdzenie (przesłankowo), że doszło do zasiedzenia nieruchomości, a więc zostały spełnione przesłanki z art. 172 § 1 i 2 k.c., nawet jeżeli nie został podniesiony formalny zarzut w tej materii.

Kolejny zarzut sprowadzał się do zagadnienia, czy decyzja z 3 września 1979 r., będąca źródłem roszczenia odszkodowawczego powódek, zapewniła im także jednocześnie korzyści majątkowe tj. czy poniesiona przez nie w rzeczywistości szkoda jest mniejsza, a zatem odszkodowanie powinno ulec odpowiedniemu zmniejszeniu.

W polskim systemie prawa cywilnego zasada wyrównania korzyści z uszczerbkiem nie budzi większych wątpliwości. Wynika ona z unormowania pojęcia

szkody w art. 361 § 2 k.c. jako różnicy między dwoma stanami majątkowymi poszkodowanego. Przyjęta na gruncie tego przepisu teoria różnicowa (metoda dyferencyjna) nakazuje oszacować uszczerbek majątkowy przez porównanie stanu majątkowego, jaki istniał przed wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, z hipotetycznym stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby nie miało miejsce zdarzenie szkodzące. Porównanie obu stanów pozwala na ustalenie prawnie relewantnej różnicy w dobrach poszkodowanego, określanej mianem szkody obrachunkowej. W tym procesie porównawczym *compensatio lucri cum damno* służy właśnie ustaleniu rozmiaru prawnie relewantnego uszczerbku i jego uwzględnienie stanowi obowiązek sądu wynikający wprost z art. 361 § 2 k.c. Nie budzi przy tym wątpliwości, że przy zastosowaniu zasady *compensatio lucri cum damno* w rachubę wchodzi uwzględnienie korzyści nie tylko polegających na powiększeniu majątku, lecz także tych, które zaoszczędzają poszkodowanemu wydatków, które z całą pewnością by poniósł, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, w tym również oszczędności w postaci uniknięcia konieczności płacenia m.in. podatku (wyrok SN z 5 marca 2009 r., III CSK 283/08).

Nie można przyjąć, że w świetle ogólnych zasad ustalenia rozmiaru szkody *compensatio lucri cum damno* jest jedyną możliwą podstawą uwzględnienia korzyści uzyskanych przez poszkodowanego. Według zasad dotyczących odszkodowania, poszkodowany nie może z tytułu naprawienia szkody uzyskać więcej niż wynosi sama szkoda. Odszkodowanie ze swej natury ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego, nie powinno zatem prowadzić do uzyskania korzyści równoznacznych z bezpodstawnym wzbogaceniem (zob. np. wyrok SN z 16 grudnia 1999 r., II CKN 643/98). Prawidłowe ustalenie zakresu obowiązku naprawienia szkody wymaga uwzględnienia celu odszkodowania, którym jest wyrównanie szkodliwych dla poszkodowanego następstw zdarzenia zobowiązującego do wynagrodzenia szkody (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 27 marca 1961 r., I CO 27/60, OSNC 1962, nr 2, poz. 40). W uzasadnieniu postanowienia z 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, Sąd Najwyższy podkreślił natomiast, że ustalenie rozmiaru szkody powinno nastąpić z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności, które zarówno zwiększają, jak i zmniejszają rozmiar szkody. Taką zasadę można wywieść z art. 361 § 2 k.c. Wskazał także na znaczenie aspektu

słusznościowego przy ustalaniu rozmiaru szkody i jego ścisły związek z funkcją odszkodowania. Podkreślił, że dopuszczalność *compensatio lucri cum damno* uzasadnia się między innymi względami słusznościowymi (zob. też wyrok SN z 15 kwietnia 2016 r., I CSK 190/15).

W niniejszej sprawie, jak wskazano powyżej, mieliśmy jednak do czynienia ze specyficzną sytuacją, gdyż w wyniku bezprawnej decyzji administracyjnej Skarb Państwa objął w posiadanie samoistne nieruchomości ponad przysługujące mu udziały, w wyniku czego powódki utraciły prawo własności nieruchomości w zakresie udziałów. Przede wszystkim zatem, skoro zasada *compensatio lucri cum damno* ma aspekt słusznościowy, nie może abstrahować od stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Innymi słowy, nie można wywodzić z bezprawnego działania lub zaniechania korzyści.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 5 k.c. Analiza motywów rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego daje asumpt do uznania, że Sąd ten rozważył zarzut naruszenia tego przepisu, zgłoszony w apelacji i uzasadnił, dlaczego go nie uwzględnił. Ten przepis reguluje problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Istotą tego zjawiska jest to, że określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. Przepis wskazuje również skutki nadużycia prawa (zob. wyrok SN z 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00). Artykuł 5 k.c. może znaleźć zastosowanie (jest to możliwość, a nie przymus jego stosowania) tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki: 1) uprawnionemu podmiotowi przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie; 2) uprawniony podmiot wykonuje przysługujące mu prawo; 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Przepis ten znajduje zatem zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje – formalnie rzecz ujmując – określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w art. 5 k.c. (wyrok SN z 25 listopada 2022 r., II CSKP 1564/22).

Sąd Apelacyjny dokładnie uzasadnił motywy nieuwzględnienia zarzutu dotyczącego tego przepisu, wskazując, że pozwany go nie udowodnił. Co jednak istotniejsze Sąd *meriti* wskazał, że powódki były uprawnione do wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 160 k.p.a. Nie można zatem czynić z przysługującej powódkom drogi odszkodowawczej zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Idąc bowiem tym tokiem rozumowania, należałoby w każdym przypadku, gdy poszkodowany wnosi o przyznanie mu odszkodowania, doszukiwać się naruszenia prawa podmiotowego. Tymczasem nie budzi w orzecznictwie i doktrynie wątpliwości, że art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i należy go stosować przy dokładnym rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy.

Jednocześnie ten przepis należało odnieść do żądania zastosowania instytucji *compensatio lucri cum damno*. Tę kwestię prawidłowo rozważył Sąd Okręgowy w dwóch aspektach, tj. że „nie do zaakceptowania jest sytuacja, że powódki były zobowiązane do zapłaty podatku gruntowego lub rolnego, a ten obowiązek nie mógłby być równoważony ekwiwalentnym uprawnieniem do żądania utraconych korzyści, gdyż odszkodowanie nie może ich obejmować (art. 160 k.p.a.)”, a ponadto „pozwany po przejęciu gospodarstwa rolnego mógł wydzierżawić przejęte grunty i tym samym otrzymywać należny podatek od innych podmiotów”. Dodać do tego należy, że skoro Skarb Państwa, w wyniku wydania bezprawnej decyzji i objęcia całej nieruchomości (a więc ponad udziały, w zakresie których stał się właścicielem) w posiadanie samoistne, stał się właścicielem całej nieruchomości, żądanie zapłaty wskazanego podatku naruszałoby zasadę słuszności i prawa do uzyskania stosownego odszkodowania.

Bezprzedmiotowe byłoby więc dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego co do wartości nieruchomości, skoro nie stanowią one własności powódek, jak i co do wysokości nieuiszczonego podatku gruntowego i rolnego. Niezależnie od tego, w odniesieniu do tej drugiej wartości, trzeba mieć na uwadze, że w literaturze i w judykaturze utrwalony jest pogląd, iż jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego nie powinien być pominięty, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał. Odmienne stanowisko pozbawiłoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego stanowiska, a nadto prowadziłoby do niedopuszczalnego

połączenia funkcji sędziego i biegłego (zob. np. postanowienie SN z 9 maja 2000 r., IV CKN 1209/00; wyrok SN z 26 października 2011 r., III CSK 3/11). Nie można jednak mówić w niniejszej sprawie o wiadomościach specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. O tym, czy do rozstrzygnięcia danej sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd rozpoznający sprawę (zob. np. wyroki SN: z 4 października 2000 r., III CKN 1238/00; z 11 marca 2008 r., II CSK 545/07). I o ile nie ma normatywnych wskazań odnośnie do tego, kiedy udział biegłego należy w sprawie uznać za konieczny, to z całą pewnością nie dotyczy to sytuacji, gdy wysokość kwoty powinna zostać wykazana przez stronę innymi dowodami, w szczególności z dokumentów, np. co do wysokości podatku gruntowego i rolnego. Ponieważ, pomimo spoczywającego na pozwanym ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie przedstawił on dokumentów potwierdzających wysokość tego podatku (niezależnie od podniesionej kwestii niezasadności jego uwzględnienia w realiach niniejszej sprawy), nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego w tej materii.

Mając powyższe na względzie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, a skarga kasacyjna nie była zasadna, w związku z czym – na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. – orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

[P.L.]

[ms]